

MARYJA ZACHĘCA NAS DO BYCIA ODBICIEM MIŁOŚCI BOGA I DO ŚWIADCZENIA O JEZUSIE ZMARTWYCHWSTAŁYM



Matka Boża zaprasza nas do nawrócenia, nade wszystko do nawrócenia osobistego. Być może nigdy jak tego roku w naszym życiu nie przestrzegaliśmy tak natężonego Wielkiego Postu poprzez modlitwę. I również teraz w tych pięćdziesięciu dniach aż do Zielonych Świąt, mieliśmy sposobność pracować jeszcze nad sobą samymi, nad naszym nawróceniem. Możemy w naszym domu, w naszym pokoju znaleźć te chwile gdzie możemy się modlić: w poranek, budząc się wcześniej niż budzi się rodzina lub późnym wieczorem, siadając w jakimś zakątku. Stworzyć jakiś zakątek, w którym położy się Pismo Święte, postawi figurę Matki Bożej, Ukrzyżowanego, Różaniec...

W tym czasie wielkanocnym i w przygotowaniu do Zielonych Świąt zostaliśmy zaproszeni do modlitwy **do Ducha Świętego, ażeby umocnił nas w wierze i w ufności w Bogu**. W tym czasie pandemii możemy być kuszeni utraceniem ufności w Bogu i osłabienia w wierze;

dlatego powinniśmy zwracać się z prośbą do Ducha Świętego, ponieważ ufność w Bogu jest podstawową, ażeby posiadać spokojne spojrzenie na przyszłość. **Jest nadzieja ponieważ Matka Boża jest z nami i Duch Święty kieruje naszym życiem.** Zaufanie, nawrócenie, myślenie, że nasze życie jest darem, upominkiem Boga. Stańmy się uważnymi na pokusę, kiedy serce wodzi na pokuszenie ponieważ doświadczenia są zbyt długie i zbyt twarde a potem stajemy się oschłymi w modlitwie. Przeżywajmy jak Matka Boża z Apostołami czas przygotowania do Zielonych Świąt. Jest to rzeczywiście czas łaski i nawrócenia dla nas wszystkich. Prośmy Ducha Świętego, ponieważ także my, jak Apostołowie, możemy stawać się silnymi w wierze aż do końca naszego ziemskiego życia. Później oczekuje nas życie wieczne. Urodziliśmy się i nigdy nie umrzemy...naszym celem powinien być raj. Święty Filip Nereusz śpiewał: "Raj! Raj!".

Z Maryją Wspomożycielką i mocą Ducha Świętego będziemy odbiciem miłości Boga i będziemy świadczyć o Jezusie Zmartwychwstałym naszymi zyciami. Jeżeli mamy Jezusa Zmartwychwstałego w naszym sercu, mamy radość, jesteśmy ludem rzeczywistym, ludem przyjacielskim, który widzi daleko...Jeżeli my ufamy w Bogu Bóg nas nie opuszcza. Bóg nas kocha, obdarza nas radością i tą radością, która się nie boi żadnej pandemii. Zostaliśmy wezwani do czegoś więcej: to coś więcej jest Bogiem w naszych rodzinach. Chcemy Boga także w naszych społecznościach.

Uwierzyjmy w potęgę modlitwy, nade wszystko **Świętego Różańca**, który nie jest modlitwą powtarzalną ażeby usypiać, ale modlitwą w celu rozważania życia Jezusa. Poprzez Matkę Bożą zbliżamy się do Jezusa. Różaniec nas przemienia. Różaniec odmładza nas, jednoczy nas z Matką Bożą a Matka Boża prowadzi nas do Jezusa. W miarę możliwości módlmy się o to wspólnie w rodzinie.

Życzenia dla wszystkich szczęśliwego święta Wspomożycielki i Święta Zielonych Świąt. "Przyjdź, Duchu święty, przyjdź przez Maryję".

Droga formacyjna 2019 - 2020

Zakotwiczeni do dwóch kolumn: Jezus Eucharystia i Maryja Niepokalana - Wspomożycielka

Luis Fernando Álvarez González, sdb

8. Eucharystia uwielbiona i przeżyta



Rzekła do Niego kobieta: “Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]”. Odpowiedział jej Jezus: “Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem ; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w duchu i prawdzie”. Rzekła do Niego kobieta: “Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko”. Powiedział do niej Jezus: “Jestem nim Ja, który z tobą mówię” (J 4, 19-26).

Uwielbianie jest szanowaniem, słuchaniem Boga, służeniem Jemu jak On chce i w tym czego chce.

Uwielbianie jest posiadaniem śmiałości kochania Go z wszystkich sił i bez warunków. Każdy z nas myśli w swoim wnętrzu i wyznaje otwarcie, że Jezus z Nazaretu jako człowiek, który ma prawdziwą historię, jako zmarły i zmartwychwstały, ma składową ważność dla znaczenia jego życia; złożyliśmy w Nim całą naszą ufność, uczyniliśmy z Niego ośrodek całego naszego istnienia i przyjęliśmy do siebie tajemnicę Jego życia, które popycha nas do pójścia za Nim całym sercem, kochając Go “więcej od ojca lub matki, więcej od syna lub córki”(por. Mt 10, 37). Nie ma niczego z całości co mogłoby zostać wyjaśnione bez miłości. Czy Jezus jest ośrodkiem Twojego życia, Twoim jedynym Panem?

Zmartwychwstały Jezus ma pierwszeństwo w miłości.

Celem odpowiedzi na nasze pytanie czy jest możliwe kochać Jezusa, wypełnić odległość, która nas oddziela od Niego i co oznacza prawdziwie kochać Jezusa jest rzeczą konieczną zrozumieć, że Jezus Zmartwychwstały ma pierwszeństwo w miłości a zatem objawia się nam kiedy Go nie oczekujemy. Jest On tym, który odwzajemnia naprawdę naszą możliwą miłość do Niego. Kiedy obejmujemy Chrystusa silną więzią miłości, mocno, nie my podejmujemy działalności ; raczej jesteśmy tymi, którzy odpowiadają, którzy wcześniej zostali dotknięci Jego miłością. Jedynie On może odwzajemnić naszą miłość. Zatem możemy Go kochać. I odwzajemnia się możliwą miłością odwzajemniając się obecnie w tę ustawiczną Wielkanoc Kościoła i Stworzenia, osiągając nas poprzez różne drzwi: wspólnotę, osoby, przyrodę, Słowo, Sakramenty, Eucharystię. Jest zawsze żywy (jest Żyjącym!), także jeżeli Jego obecność nie jest jeszcze ostateczna lub w pełni zwycięska, ponieważ liczni zamykają Mu drzwi. Ale pewne jest spotkanie z Nim. Ustawicznie nam mówi: „ Nie lękaj się...Ja jestem...spójrz na Mnie, dotykaj Mnie...weź i spożywaj...pij”.

Czy uznajesz pierwszeństwo łaski Bożej w Twoim życiu, Jego miłość która wyprzedza i zbawia?

Możemy kochać Jezusa poza każdym czasem i przestrzenią.

Kiedy mówimy, że kochamy Jezusa kochamy człowieka historycznego, rzeczywistego z określonymi szczegółami; człowieka, który przyszedł w tajemniczy sposób nas spotkać i nas zachwycać; jest dlatego, że Go szukamy, myślimy o Nim, rozmawiamy o Nim, rozmawiamy z Nim, zbliżamy się do Niego, pozwalamy na wpływanie przez Niego. W ten sam sposób w jaki kochamy inną osobę, w ten sposób co najmniej – kochamy Jezusa.

Lecz kochamy Go jako byty ludzkie. I w całej miłości ludzkiej, na ile mogłaby być poświęconą, mamy zawsze zasoby: nie może być lęku w miłości osoby kochanej, w nieumiejętności kochania odpowiednio, w miłowaniu i na końcu upadaniu oraz ukazywaniu jako przejściowej zachcianki. Miłość bez tych wątpliwości nie mogłaby być prawdziwą. Każda miłość dąży, ażeby być bezwarunkową, ostateczną, do całkowitego się darowania. W ten sposób także my chcemy, ażeby miłość dla Jezusa była miłością ostateczną, która przewyższa zasoby i ostatnie wątpliwości miłości ludzkiej. Jeżeli miłość ludzka została ograniczona i ma zawsze swoje zasoby i wątpliwości, czy możemy kochać Jezusa aż do chwili całkowitego i ostatecznego oddania?

Kiedy mówimy Jezusowi, w chwili naszej modlitwy uwielbienia, że Go kochamy bezwarunkowo, wiemy dobrze, że ta bezwarunkowość nie wychodzi od nas. Ufamy zawsze, że będzie podtrzymana przez Tego, który zachowa naszą miłość żywą i mocną aż do końca. I w końcu możemy sami darować się ostatecznie komuś o kim wiemy, że nie braknie nam nigdy. I tym jest On sam, Jezus, nasz jedyny Pan i Zbawiciel!

Miłość i entuzjazm dla Chrystusa są pierwszym źródłem i przedmiotem życia wierzących. Przedmiotem każdej celebracji sakramentalnej jest doświadczać “czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę” (Ef 3, 18-19). Ponieważ moglibyśmy się wzruszać historyczną postacią Jezusa, ideą oderwaną od Jezusa lub dogmatem chrystologicznym, bez powiązanie nas w życiowy sposób z Nim, jako osobą żyjącą i naszym współczesnym. Kochać Go byłoby więc prostym naśladownictwem moralnym lub filozofią. Przeciwnie, prawdziwa miłość dla Jezusa stawia nas na drodze, ustawicznie nas zwodzi, prowadzi nas na zewnątrz i czyni nasze życie przygodą. Bez zbytnich ciężarów, poruszeni przez jedną mistykę zawsze antyczną i zawsze nową, pragniemy być żywą ewangelią dla ludu Bożego i pokornymi budowniczymi Jego królestwa w naszym świecie. Sposób kochania nigdy nie przyswoił wszystkiego, ale jest bardzo koniecznym ażeby być wiarygodnymi świadkami Chrystusa.

Kim dla Ciebie jest Jezus ?

Same życie jako cud, który wyszedł z rąk Bożych

Kiedy Paweł – który jak my, nie mógł żyć fizycznie z Jezusem – opowiada o swoim doświadczeniu spotkania ze Zmartwychwstałym w Damaszku, przekonał się, że to co się wydarzyło pomiędzy Jezusem a nim staje się wzorem postępowania Boga wobec wszystkich. Ponadto, dla włączenia się tego doświadczenia w historię zbawienia, Paweł widzi ją w środku swojej osobistej



historii. Od tego doświadczenia, mógł odbudować różne okresy swego życia w planie Boga. To opisuje w ten sposób w Liście do Galatów; "Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom" (Ja 1, 15-16). Główną postacią historii jest Bóg, który go wybiera, jemu objawia swego Syna i jemu zawiera posłannictwo. Pełen zdumienia rozważa swoje życie jako dzieło sztuki, jako cud który wyszedł z rąk Boga. Jego uczucie podobne jest do Maryi, która się czuje niesiona przez łaskę: "gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny" (Łk 1, 49).

Spotkanie z Chrystusem popycha Pawła do ponownego określenia swojego życia, do budowania nowej świadomości siebie, odnowienia swego porządku wartości.

"Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim - nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze" (Flp 3, 7-9). Patrząc w przyszłość jest spokojny, ufny i pełen nadziei: "wytężając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie" (Flp 3, 13-14). W rozróżnieniu do tego co myślał jako Żyd gorliwy w prawie, zbawienie nie jest więcej męczącym zawojowaniem lecz darmowym podarunkiem. I to odkrycie napełnia go radością!

Nie jest możliwym być świadkami Jezusa bez Jego osobistego doświadczenia; jeszcze bardziej bez osobistej przyjaźni z Jezusem. Jest to tak bardzo głębokie i pociągające, że umyka od wszystkich usiłowań teoretyzowania, bezstronnych badań i odpowiedniego ubierania w słowa. Jest rzeczą możliwą przywoływać je poprzez obrazy i znaki lub poprzez okrzyki pod postacią osobistego wyznania.

Paweł - który jak Ty i ja nie doświadczył cieleśnie Jezusa - wyznaje, że został "zdobyty przez Chrystusa Jezusa" (Flp 3, 12) i streszcza swoją więź z Jezusem tymi słowami: "Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus" (Ga 2, 20), "dla mnie bowiem żyć - to Chrystus" (Flp 1, 21). Czy jest możliwym wyrażać się w sposób bardziej jasny, bardziej bezpośrednio, bardziej zdecydowany, bardziej całkowity i bardziej wymowny?

Kiedy Jezus wszedł w Twoje życie, kiedy Go spotkałeś?

The paper can be read at the following site:

www.admadonbosco.org

For every communication you can contact

the following email adress: pcameroni@sdb.org

Z listu Księdza Generała na 150 lecie ADMA

„Zaufaj, zawierzaj, uśmiechaj się”

Na drodze świętości

Stowarzyszenie Czcieli Maryi Wspomożycielki jest *“planem uświęcenia i apostolatu salezjańskiego”*, przedstawionego i przeżytego z punktu widzenia tego powszechnego wezwania do świętości tak bardzo drogą świętemu Franciszkowi Salezemu, który radził wszystkim życie pobożne, czy to Ojcu Rodziny Salezjańskiej, księdzu Bosko, kiedy przedstawiał młodzieży z oratorium i stanowi ludowemu cel świętości jako cel otwarty dla wszystkich, łatwy do przemierzania i ukierunkowany na szczęście wieczne bez końca. Święty Franciszek Salezy i ksiądz Bosko przedstawiali świętość nie jako drogę zastrzeżoną uprzywilejowanym, ale zawsze jako wezwanie do wszystkich, gdziekolwiek byśmy się znajdowali w życiu, jakkolwiek byłby stan życia, zawód lub rzemiosło. Sobór Watykański II potwierdził oraz głosił tę prawdziwość. Papież Franciszek potwierdza z mocą w *Adhortacji Apostolskiej* o wezwaniu do świętości w świecie współczesnym *Gaudete et exultate*. Ta sama wiązanka salezjańska na ten rok 2019 jest jasnym i stanowczym wezwaniem do świętości dla wszystkich, **“świętość także dla Ciebie”**.

Z pewnością jest droga, która niekiedy domaga się iść pod prąd, lecz która na końcu – istotnie jest błogosławieństwem, to jest szczęśliwością. Jest bardzo ważnym, iść za przykładem i pobudzać natchnienie w humanizmie oraz w optymizmie świętego Franciszka Salezego zobaczyć, że życie chrześcijan jest także z punktu widzenia ludzkiego czymś co czyni szczęśliwymi już na tej ziemi, pomimo trudności, które wszyscy powinniśmy znosić.

Przed wszystkim **droga świętości jest w życiu rodzinnym**, dając pewne świadectwo, zasadniczo z wytrwałością w miłości pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi, pomiędzy braćmi i siostrami, pomiędzy młodymi i starymi. Trzeba pragnąć i szukać dobra innych. W rzeczywistości, to *“dobro”* wymaga przyjmować innego takim jakim jest; poświęcać czas na rozmowę, budować więzi wyrażające się w uczuciu i w szacunku, umieć się rozumieć i przebaczać, oszczędzać żalenia się. Rodzina, która się nie poddaje w obliczu trudności i gdzie bądź rodzice bądź dzieci żyją wiarą w Boga i w Jego Opatrzność, jak Święta Rodzina z Nazaretu, jest wielką podporą i płodnym źródłem dla Kościoła i dla społeczności. **Także w nowych pokoleniach się rozważa, zatem, przedstawianie ideału świętości** – naśladowanie Jezusa – w życiu zwyczajnym, w podejmowaniu nauki, przyjaźni, pracy, służeniu, czyniąc je świadomymi, że świat, a z nim Kościół, jest już w ich rękach. Głównym punktem jest wspomagać ich w poznawaniu i kochaniu Chrystusa w zwykłych okolicznościach i żyć w zaufaniu do Maryi Wspomożycielki Chrześcijan.

Także dzisiejsze Stowarzyszenie Czcieli Maryi Wspomożycielki żyje z tym napięciem duchowym. Pomimo to grupy Stowarzyszenia Czcieli Maryi Wspomożycielki zaliczają wśród nich niewiasty, które Kościół wskazuje jako przykład życia oraz wzywa wstawiennictwa dla wspierania nas na drodze wiary.

Wśród nich **błogosławiona Alexandrina Maria da Costa**: 12 września 1944 ksiądz Umberto Maria Pasquale, jej kierownik duchowy, wpisał ją do Stowarzyszenia. Następnie **błogosławiona Teresa Cejudo Redondo**, małżonka i matka, męczennica w 1936 roku: ona przyczyniła się do założenia Stowarzyszenia Czcieli Maryi Wspomożycielki w Pozoblanco (Hiszpania), i pozostała wybrana sekretarką. Ponadto służy Boże **Rosetta Franzi Gheddo**, zapisana do grupy Stowarzyszenia Czcieli Maryi Wspomożycielki w Nizza Monferrato, oraz **Carmen Nebot Soldán** w La Palma del Condado (Hiszpania), zmarła w roku 2007. Te błogosławione i służy Boże wyróżniają się przez szczególną miłość do Eucharystii i do Najświętszej Dziewicy (2 wielkie podpory duchowości salezjańskiej) dalej przez heroiczne świadectwo wiary w cierpieniu, w męczeństwie, w życiu rodzinnym. Zostały one zjednoczone przez uczestnictwo w charyzmacie salezjańskim i ukazują w sposób szczególny ducha księdza Bosko przeżytego w świeckości, w rodzinie oraz w społeczności. Są wzorem i bodźcem do uświęcania członków Stowarzyszenia Czcieli Maryi Wspomożycielki i Rodziny Salezjańskiej.



Beata Alexandrina
Messaggera di Gesù

Balasar 30 marzo 1904 - 13 ottobre 1955

18 KWIETNIA 2020 – 151 ROCZNICA ZAŁOŻENIA STOWARZYSZENIA CZCIELI MARYI WSPOMOŻYCIELKI

Poruszony przez Ducha Świętego i odpowiadając na nagłe potrzeby i na znaki czasów, Ksiądz Bosko daje życie różnym siłom apostołskim i wielkiemu ruchowi osób, które w różne sposoby działają na korzyść młodzieży i stanów ludowych.

Stowarzyszenie Maryi Wspomożycielki zostało założone przez Księdza Bosko, jako uprzywilejowane narzędzie celem "wspierania oddawania czci Najświętszemu Sakramentowi i pobożności do Maryi Wspomożycielki Chrześcijań".

Kanoniczne założenie (Stowarzyszenia) nastąpiło w Sanktuarium Maryi Wspomożycielki w Turynie, 18 kwietnia 1869 roku, i zostało "przez niego uważane jako nieodłączna część Towarzystwa Salezjańskiego".

Wraz z breve z 5 kwietnia 1870 Pius IX założył jako Arcykonfraternię, z prawem dołączania do siebie Stowarzyszeń wychodzących w każdej części świata z tymi samymi dążeniami i z tą samą nazwą. (ze Wstępu do Regulaminu ADMA)



Najdrożsi członkowie ADMA

Przeżywamy historyczną chwilę nieznaną w naszych pokoleniach z tą pandemią coronavirus. Przede wszystkim odnawiamy naszą bliskość z tymi wszystkimi, którzy bliżej zostali dotknięci przez tę epidemię poprzez śmierć drogich osób, które zostały uderzone przez zarazę, z tymi którzy tak na wiele sposobów mają swój udział. Chcielibyśmy współuczestniczyć w kilku zobowiązaniach:

- trwać w zobowiązaniu modlitwy do Jezusa Eucharystycznego i Maryi Wspomożycielki, które jako Rodzina Salezjańska czyni się w całym świecie;
- poświęcać czasy osobistej modlitwy i rozważania na zrozumienie w świetle wiary tego co Pan mówi całej ludzkości tą okolicznością;
- rozwijać działalność bliskości i solidarności już przedsięwziętej na różne sposoby dla wspierania tego kto jest bardziej uderzony na ludzkim poziomie, społecznym i ekonomicznym.

Dzielimy silne uczucie wdzięczności za dar ADMA, uczyniony przez Jezusa i Maryję poprzez Księdza Bosko. Tego doświadczyliśmy poprzez obchodzenie uroczystości przeżytej ubiegłego roku przy sposobności 150 lecia założenia naszego Stowarzyszenia:

- zarówno przez momenty uświetniające jak:

18 kwietnia (Wielki Czwartek) w Bazylice Maryi Wspomożycielki;

święto Maryi Wspomożycielki w Turynie 24 maja;

Dzień Maryjny w Turynie 6 października z Księdzem Generałem, z najpiękniejszym hasłem:

" Skorzystałem z łaski";

VIII Międzynarodowy Zjazd Maryi Wspomożycielki, odbyty w Buenos Aires od 7 do 10 listopada z

hasłem "Z Maryją niewiastą wierzącą", wydarzenie Rodziny Salezjańskiej, które poruszyło serce tak wielu i ujrzało uczestnictwo ponad 1300 osób oraz znaczyło tam obecność licznej młodzieży;

- zarówno poprzez spotkania, momenty formacyjne i liturgiczne, pielgrzymki, działania miłosierdzia, ćwiczenia duchowne, odbyte we wszystkich częściach świata z uczestnictwem Rodziny Salezjańskiej i miejscowego Kościoła;
- z dojrzałością, w świetle drogi przebytej w tych latach przeżytej w wielkim duchu wspólnoty, bogatego rozważania o tożsamości i posłannictwie ADMA, udokumentowanym poprzez: list Księdza Generała z 18 kwietnia 2019 z okazji 150 lecia założenia Stowarzyszenia z tytułem: "Zawierzaj, zaufaj, uśmiechaj się"; przegląd miesięczny *ADMAonline*; ostatnie zeszyty *Collana di Maria Ausiliatrice*: VII z tytułem: "Błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia" i VIII z tytułem "1869-2019: 150 lecie założenia ADMA J. Bosko, Stowarzyszenie Czcieli Maryi Wspomożycielki Ángel Fernández Artime, Affida, confida, sorridi! ! publikacja krytycznego wydania dziełka Księdza Bosko z 1869 poświęconego istotnie Stowarzyszeniu Czcieli Maryi Wspomożycielki, za staraniem księdza Brunon Bordignon; Akta VIII Międzynarodowego Kongresu Maryi Wspomożycielki, odbytego w Buenos Aires w listopadzie 2019 roku.

Maryja Wspomożycielka, Ksiądz Bosko i nasze Błogosławione Alexandrina da Costa i Teresa Cedjuo Redondo niech się wstawiają za nas.

*Pan Renato Valera, przewodniczący
Ksiądz Pierluigi Cameroni, Animator duchowy i Rada
Pierwszego ADMA z Turynu – Valdocco*



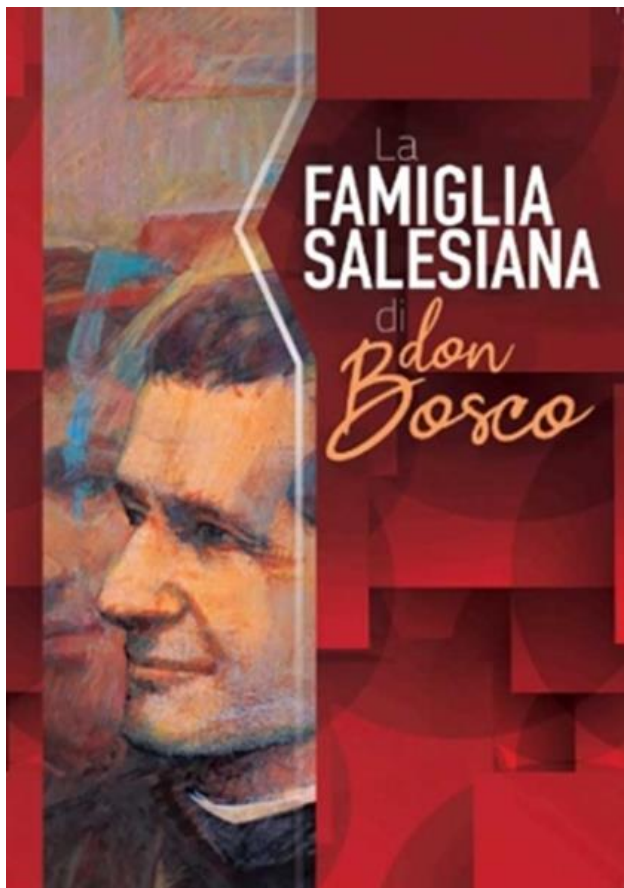
WYDANA KSIĄŻKA "SALEZJAŃSKA RODZINA KSIĘDZA BOSKO"

Zostało opublikowane **nowe wydanie książki "Salezjańska Rodzina Księdza Bosko"**, zostało poświadczane, że wydanie roku 2000 było teraz datowane.

W *Prowadzeniu* Ksiądz Generał Ángel Fernández Artime pisze; " „Książka Rodziny”, którą wam przedstawiam jest przede wszystkim powodem do dziękczynienia Bogu za dar, którym nasza Rodzina Salezjańska jest dla Kościoła, owocem działania Ducha Świętego, w widzeniu pewnego posłannictwa”. Jest także pewien powód dla dziękczynienia Panu Jezusowi za macierzyńską opiekę, którą Maryja Jego Matka sprawowała nad całym Kościołem i nad tą pokorną rodziną zakonną, która jest, tak się odczuwa i tak się uznaje jako Rodzina maryjna. I jest, wreszcie, pewna piękna sposobność do dziękczynienia Duchowi Bożemu za podarowanie naszego Ojca Księdza Bosko, ponieważ ta Rodzina nie narodziła się jako owoc jedynie planu ludzkiego, ale z pomysłu Boga”.

“Nowa wymowa książki wspiera nas w lepszym zrozumieniu żywotności Rodziny charyzmatycznej Kościoła, który wzrasta w sposób znaczący, tak ilościowo jak jakościowo. Jest łatwą rzeczą odczuć świadomość, że znaczne powiększenie grup ukazuje współczesność charyzmatu salezjańskiego. Ten zaskakujący wzrost odbija głębię odpowiedzi, że rodzina Księdza Bosko czuje wezwania Boga, postępując śladem wyznaczonym przez Księdza Bosko”, napisał **ksiądz Eusebio Muñoz**, Delegat Księdza Generała dla Rodziny Salezjańskiej.

Praca ujednolicenia została rozwinięta przez **księdza Rafael Jayapalan**. Wychodząc z wydawnictwa oryginalnego w języku włoskim zostało dokonane tłumaczenie książki na język francuski, włoski, polski, portugalski i hiszpański. Odbiorcami książki są przede wszystkim Grupy Rodziny Salezjańskiej i każdy z jej członków. Ponadto książka chce być także narzędziem do uczynienia widzialnym Rodziny Salezjańskiej w Kościele i w społeczności, razem w wielkim ruchu osób, który czerpie natchnienie z Księdza Bosko i jego posłannictwem wychowawczym.



WAŻNE POWIADOMIENIE

W następstwie pandemii przez którą liczne wydarzenia kościelne zostały opóźnione o jeden rok, Przewodniczący Renato Valera z Radą Pierwszego Stowarzyszenia ADMA, w uzgodnieniu z Księdzem Generałem i z portugalskim inspektorem księdzem José Anibal Mendonça zawiadamia, że **IX Międzynarodowy Kongres Maryi Wspomożycielki odbędzie się we Fatimie w 2024 roku od 29 sierpnia do 1 września**. W tym roku przypomnimy 200 lecie prorocznego snu dziewięcioletniego Janka Bosko.